

ZAŁĄCZNIK NR 2

AUTOREFERAT HABILITACYJNY

1. IMIĘ I NAZWISKO

Sławomir Czapnik

2. POSIADANE DYPLOMY, STOPNIE NAUKOWE / ARTYSTYCZNE – Z PODANIEM NAZWY, MIEJSCA I ROKU ICH UZYSKANIA ORAZ TYTUŁU ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

2009 – stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce; Uniwersytet Wrocławski; praca pt.: *Anglosaski nurt ekonomii politycznej komunikowania. Powstanie, rozwój i stan obecny*. Promotor: prof. dr hab. Zbigniew Wiktor (Uniwersytet Wrocławski); recenzenci: prof. dr hab. Wiesława Piątkowska-Stepaniak (Uniwersytet Opolski), prof. dr hab. Adam Chmielewski (Uniwersytet Wrocławski). Praca wyróżniona.

2004 – uzyskanie stopnia magistra nauk o polityce na Uniwersytecie Wrocławskim.

3. INFORMACJE O DOTYCHCZASOWYM ZATRUDNIENIU W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH / ARTYSTYCZNYCH

2009 – dzisiaj, adiunkt w Instytucie Politologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Opolski

2014–2015, adiunkt w Wyższej Szkole Demokracji w Grudziądzu.

4. WSKAZANIE OSIĄGNIĘCIA WYNIKAJĄCEGO Z ART. 16 UST. 2 USTAWY Z DNIA 14 MARCA 2003 R. O STOPNIACH NAUKOWYCH I TYTULE NAUKOWYM ORAZ O STOPNIACH I TYTULE W ZAKRESIE SZTUKI (DZ. U. NR 65, POZ. 595 ZE ZM.)

Art. 179 ust 2. ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U., 2018, poz. 1669) ustala, iż „W okresie od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, do dnia 30 kwietnia 2019 r. przewody doktorskie, postępowania habilitacyjne i postępowania o nadanie tytułu profesora wszczyna się na podstawie przepisów dotychczasowych”.

Habilitant przedstawia cykl habilitacyjny i osiągnięcia dodatkowe.



A) TYTUŁ OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO:

Koncepcja płynnej nowoczesności jako inspiracja w badaniach teoriopolitycznych nauk o polityce

B) IMIĘ I NAZWISKO

Sławomir Czapnik jako autor (a w jednym przypadku współautor) bądź współredaktor powiązanych tematycznie 14 publikacji, w tym jednej monografii, jednej książki pod współredakcją, 7 rozdziałów w pracach zbiorowych i 5 artykułów naukowych. Poniżej znajduje się ich pełen wykaz w kolejności istotności i zakresu problemowego – od publikacji o najwyższych znamionach ogólności po najbardziej szczegółowe. Omówienie tych publikacji znajduje się w kolejnych partiach autoreferatu.

- Sławomir Czapnik, *Przestrzenie polityki w myśli teoretycznej późnego Zygmunta Baumana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018, s. 352.
- Sławomir Czapnik, Aleksandra Kusztal (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 177.
- Sławomir Czapnik, *An Interview with Zygmunt Bauman: How to Turn the Word into Flesh*, przeł. Krzysztof Brzozowski, „Theory, Culture & Society”, 2017, nr 34(4), s. 115–129.
- Sławomir Czapnik, *Zygmunt Bauman ile Bir Söyleşi: Kelimelere Hayat Vermek*, przeł. Zeynep Şenel Gencer, Talha Dereci, „Epokhé. Sosyal Bilimler Dergisi”, 2017, nr 1(1), s. 197–211.
- Sławomir Czapnik, *Dialektyka jako filozoficzny rdzeń myśli Zygmunta Baumana. Na przykładzie kwestii wolności*, „Studia Philosophica Wratislaviensia”, 2018, nr 13(3), s. 25–38.
- Sławomir Czapnik, *Dialektyka polityki i kultury – na przykładzie Zygmunta Baumana*, „Teoria Polityki”, 2018, nr 2, s. 145–160.
- Sławomir Czapnik, *Liquid Surveillance*, przeł. J.C., [w:] Tony Blackshaw (red.), *The New Bauman Reader: Thinking Sociologically in Liquid Modern Times*, Manchester University Press, Manchester 2016, s. 364–387.
- Sławomir Czapnik, *Frontex i ludzie na przemyśle. Europa a kwestia migracji*, [w:] Sławomir Czapnik, Aleksandra Kusztal (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 121–145.



- Sławomir Czapnik, *Groźna, niesprawiedliwa i oszukańcza. wojna z terrorem w ujęciu Zygmunta Baumana*, [w:] Marek Bodziany (red.), *Spółczesność a wojna. Wojna i pokój – retrospekcja i współczesność*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wrocław 2014, s. 267-287.
- Sławomir Czapnik, *Państwo opiekuńcze i przestrzeń publiczna w płynnej nowoczesności*, [w:] Mariusz Baranowski, Piotr Cichocki, Maciej Maraszkiewicz (red.), *Przestrzeń publiczna i państwo dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2016, s. 41–58.
- Sławomir Czapnik, *Central Europe in the Age of Liquid Modernity. Case of Poland*, [w:] Rafał Riedel (red.), *Central Europe – Two Decades After*, Centre for Europe. University of Warsaw, Warsaw 2010, s. 403–410.
- Sławomir Czapnik, Damian Winczewski, *Propaganda polityczna w epoce płynnej nowoczesności. Przypadek tureckiej serii filmów Doliny Wilków*, „Studia Politologiczne”, 2018, vol. 50, s. 181–201.
- Sławomir Czapnik, *Świadek czasu pogardy. Zygmunt Bauman a komunizm*, [w:] Ewa Ganowicz (red.), *Artificem commendat opus: region – pamięć – polityka: studia i materiały ofiarowane profesor Danucie Kisielewicz*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018, s. 521–535.
- Sławomir Czapnik, *Wprowadzenie: młody Zygmunt Bauman jako marksista*, [w:] Sławomir Czapnik, Aleksandra Kusztal (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 13–27.

C) OMÓWIENIE OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO

Zygmunt Bauman był najczęściej cytowanym polskim badaczem z zakresu humanistyki i nauk społecznych w historii, a zapewne w ogóle nikt z rodzimych uczonych w ogóle nie był częściej odeń przywoływany – wedle Google Scholar liczba jego cytowań to 247 237 (stan na 28 stycznia 2019 r.). Wiele jego prac uzyskało status klasycznych w analizach nowoczesności, globalizacji, neoliberalizmu czy Holokaustu. Do jego dorobku sięgają nie tylko socjologowie reprezentujący różnorakie subdyscypliny nauki o społeczeństwie, ale i antropolodzy, filozofowie, kulturoznawcy czy też etycy.

Zauważmy, iż wzięwszy pod uwagę znane habilitantowi języki – polski i angielski – z prac Baumana w niewielkim stopniu korzystają politolodzy, co jest poniekąd nader

zastanawiające, albowiem w jego dziełach permanentnie pojawiają się dywagacje o klasycznych politologicznych zagadnieniach takich, jak moc, władza, kultura polityczna, kryzys społeczny czy konflikt polityczny.

Postanowiłem przynajmniej częściowo zapełnić lukę wiedzy, skupiając się na pracach późnego Zygmunta Bauman, wydawanych w dwóch ostatnich dekadach życia polskiego myśliciela, rozwijającego koncepcję płynnej nowoczesności (*liquid modernity*). Moim zdaniem, Baumanowskie podejście jest płodne poznawczo, rzucając – by użyć znanej metafory Karla Poppera – snop światła w mrok niewiedzy. Osiągnięcie naukowe stanowi ukoronowanie ponad dekady badania myśli Baumanowskiej w jej różnorodnych wymiarach. Odnoszę się do nader istotnych zagadnień, związanych choćby z epistemologią i charakterystycznym stylem pisania Baumana w ostatnich latach, gdy polski socjolog tworzył książki z myślą o przede wszystkim pozaakademickim odbiorcy. Nie jest to bynajmniej bez znaczenia w naukowej analizie Baumanowskiego dorobku: prosty język często bywa nieco zwodniczy, gdyż polski myśliciel był erudytą, osobą o niezwykle bogatej, interdyscyplinarnej wiedzy.

Należy zaznaczyć, iż nie traktuję kategorii płynnej nowoczesności jako dojrzałej, rozwiniętej teorii, lecz jako podejście, koncepcję czy też zespół pojęciowy. Baumana można wpisać w sięgającą przynajmniej antycznej Grecji tradycję badania zmiany społeczno-politycznej. Polski myśliciel ujmuje zjawiska i procesy polityczne w sposób niepotoczny, syndromatyczny, a zatem – by powtórzyć za Mirosławem Karwatem – analizuje splot zjawisk społecznych wpływających na równowagę społeczną, wymagających „koordynacji ze względu na sprzeczność interesów makrospołecznych”. Owe sprzeczności interesów Bauman analizuje na wielu poziomach: od międzyjednostkowego przez międzygrupowy po międzynarodowy.

Jak zaznacza Peter Nijhof, Baumanowski styl pracy może stanowić zagrożenie dla przyjętych w świecie naukowym konwencji, zwłaszcza zaś podziału na dyscypliny. Należy w tym kontekście uwypuklić performatywny wymiar myśli społecznej Baumana. Analizie poddaję twórczość Baumana ze – skądinąd bliskiej zmarłemu myślicielowi – perspektywy dialektycznej, a konkretnie jej odmiany wypracowanej przez szkołę frankfurcką, zwłaszcza zaś pierwsze pokolenie, ze szczególnym uwzględnieniem Theodora W. Adorna.

Moje osiągnięcie naukowe ma charakter wielostronny, wielogłosowy, zróżnicowany i analizujący zagadnienia na różnych poziomach teoretyczności – od studiów z pogranicza

teorii i filozofii polityki przez teksty stanowiące studia przypadków funkcjonowania określonych instytucji publicznych czy produktów kultury popularnej po studia o charakterze historyczno-teoretycznym.

Jakkolwiek nie neguję dużej wartościowości myśli późnego Zygmunta Baumana z perspektywy teoriopolitycznej, nie oznacza to bynajmniej, iż należy do niej podchodzić w sposób bezkrytyczny, wskazując wyłącznie na jej silne strony, abstrahując od słabości. Perspektywa Baumanowska nie jest pozbawiona pewnych niejasności, nieostrości, twierdzeń opatrzonych dużymi kwantyfikatorami, które nie do końca znajdują oparcie – czy to w teorii (a raczej teoriach), czy to w empirycznej rzeczywistości.

Mówiąc metaforycznie, Bauman często trafnie wskazuje pewien kierunek myślenia, lecz nie zawsze konsekwentnie nim podąża. Inna rzecz, że właśnie wieloznaczność, pewne rozmycie, są głównymi atrybutami przypisywanymi płynnej nowoczesności. Nawet Baumanowska analiza globalizacji, która bezsprzecznie uzyskała status klasycznej w naukach społecznych, nie jest pozbawiona określonych mankamentów, przypisując – jak się zdaje habilitantowi – zbyt dużą rolę czynnikom technologicznym, nie doceniając aspektu ekonomii politycznej.

Wiele wskazuje na to, że myśl teoretyczna późnego Baumana stanowi próbę zmierzenia się z wyzwaniem, jakie stoją przed nauką o polityce i można zeń czerpać inspiracje w analizach sfery władzy, wpływów i interesów, zarówno indywidualnych – wszak, powtarza Bauman, żyjemy w zindywidualizowanym społeczeństwie – jak i grupowych, włącznie z podstawowym interesem człowieka jako gatunku biologicznego, a mianowicie przetrwaniem.

Poniżej znajduje się szczegółowe omówienie każdego z elementów cyklu habilitacyjnego.

Sławomir Czapnik, *Przestrzenie polityki w myśli teoretycznej późnego Zygmunta Baumana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018, s. 352 [25 punktów wg MNiSW].

Ze względu na skalę i zakres podjętej pracy, licząca 352 strony książka *Przestrzenie polityki w myśli teoretycznej późnego Zygmunta Baumana* stanowi główne osiągnięcie cyklu. Jak zauważają recenzenci wydawniczy, profesorowie Andrzej Jabłoński i Adam Chmielewski, to pionierska publikacja, nie tylko w skali Polski. Autor nakreśla teoriopolityczny wymiar

myśli Baumana z okresu rozwijania przez tego myśliciela koncepcji płynnej nowoczesności, a zatem od roku 2000.

W *Przestrzeniach polityki...* formułuje się ogólną hipotezę, wedle której kategoria płynnej nowoczesności stanowi płodne eksplanacyjnie podejście teoretyczne w studiach teoriopolitycznych, pozwala bowiem uchwycić szeroką gamę politycznych kategorii. Towarzyszą jej trzy hipotezy szczegółowe, odnoszące się do Baumanowskiej analizy wpływu procesu globalizacji na politykę, uniwersalistycznego postrzegania stosunków międzynarodowych oraz uznania miast za laboratoria, w których wypracowuje się przyszły kształt polityki. Sprawdzeniu ogólnej hipotezy służą dwa ogólne pytania badawcze. Pierwsze dotyczy logicznej spójności i postępowości przekonania o rozwodzie mocy z polityką. Drugie skupia się na wielości poziomów analitycznych sfery polityki w pismach Baumana. Obok pytań ogólnych autor stawia siedem pytań, które odnoszą się do tez szczegółowych.

Przestrzenie polityki... mają trójdzielną strukturę, mierząc się z kategorią płynnej nowoczesności i jej pochodną, płynną polityką, które – jak się dowodzi – są bardzo płodne poznawczo, pozwalając na syndromatyczne badanie fundamentalnych zjawisk i procesów politycznych.

Przedmiotem zainteresowania pierwszej części książki jest globalna przestrzeń polityki, w tym kwestia podmiotowości politycznej, neoliberalnej globalizacji i – to zapewne najbardziej kontrowersyjny problem teoriopolityczny u późnego Baumana – tak zwany rozwód mocy z polityką, czyli niezdolność tej drugiej do kształtowania rzeczywistości w zgodzie z własnymi zamierzeniami.

Pierwszy rozdział analizuje podmiotowość polityczną w stałej i płynnej fazie nowoczesności, a zatem w epoce budowania i utrwalania państw-narodów oraz w epoce kreowania nowych tożsamości i wspólnot politycznych. Podkreślam, iż „Baumanowska analiza polityki epoki solidnej nowoczesności nie skupia się na jednostce jako podmiocie praw, lecz raczej na przedmiocie działań państwa. Było to swoiste *państwo-ogrodnik*, rozwijające potężny aparat biurokratyczny, aby kontrolować i administrować życie jednostek. Ten typ państwowości narodził się w epoce oświecenia, upowszechnił się w XIX stuleciu w Europie, a następnie na całym świecie, dominując aż do ostatniego ćwierćwiecza ubiegłego wieku”. Epoka płynnej nowoczesności jest o wiele bardziej niejednoznaczna i skomplikowana. Bauman przekonuje, że tradycyjnie pojmowana suwerenność państwowa jest nader wątpliwa. W sferze gospodarki państwa, włącznie z najpotężniejszymi z nich,

konkurują o to, aby na ich terytorium zagnieździły się – choć może raczej przycupnęły, biorąc pod uwagę odwracalność ich decyzji – wielkie korporacje. W sferze kultury przemysł kulturalne swobodnie przekraczają granice państw, co ułatwił proces upowszechnienia się nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych (*information and communication technology*, ICT).

Drugi rozdział dotyczy neoliberalnej globalizacji, określanej przez Baumana mianem globalizacji *negatywnej*. Autor przytacza konstatację z pracy *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*: „»Globalizacja« jest na ustach wszystkich. Słowo na czasie, które szybko zamienia się w magiczną formułę, w hasło otwierające bramy wszystkich tajemnic teraźniejszości i przyszłości. Podczas gdy jedni »globalizacją« nazywają praktyki, którym się oddajemy, ponieważ chcemy być szczęśliwi, dla innych stanowi ona przyczynę naszego nieszczęścia. Wszyscy jednak uważają »globalizację« za nieunikniony los świata, a także za nieodwracalny proces, który dotyczy każdego z nas w takim samym stopniu i w ten sam sposób”. Obecna globalizacja jest całkowicie *negatywna*, jest bowiem niekontrolowana, niedopełniana przez jakiś *pozytywny* odpowiednik, który w najlepszym razie rysuje się w odległej perspektywie. Negatywna globalizacja narusza granice, którą są zbyt kruche, aby wytrzymać jej napór i przewierca na wylot otwory w tych murach granicznych, które opierają się sforsowaniu. Zagrożenia i lęki skutkują reakcjami obronnymi, próbami odcięcia się od niepożądanych wymiarów rzeczywistości. Ludzie, twierdzi Bauman, mogą odgrywać jedną z trzech podstawowych ról społecznych: sprawców, ofiar i ofiar ubocznych (*collateral damages*). Bauman uwypukla fakt, że globalizacja jest neoliberalna, a zatem koniec końców zdominowana przez myślenie kategoriami nieustannego i niekontrolowanego wzrostu konsumpcji.

Trzeci rozdział analizuje być może najdonioślejszy – i zarazem najbardziej kontrowersyjny – wkład późnego Baumana do teorii polityki, a mianowicie zagadnienie rozwoju mocy (*Macht*) z polityką. Kluczem do jego zrozumienia jest proces przemian ekonomicznych, związanych z metamorfozą relacji między kapitałem a światem pracy. Skalę tego unaoczniają dane statystyczne ze Stanów Zjednoczonych: w roku 1965 przeciętny dyrektor wykonawczy korporacji zarabiał 20 razy więcej od robotnika, w 2013 roku ta proporcja wynosiła 296. W coraz bardziej skomplikowanym i nieustannie komplikującym się świecie przeciwieństwo interesów między klasą robotniczą a kapitałem nie jest takie namacalne, jak wydawało się autorom *Manifestu komunistycznego*. Jedną z przyczyn tego



stanu rzeczy Bauman upatruje w rzeczywistej i wirtualnej mobilności elit władzy. Niedysiejszych kapitanów przemysłu, jak ich nazywał Thorstein Veblen, którzy tworzyli trusty i monopole, dumnych z posiadanych przez siebie fabryk i z zatrudniania wielu tysięcy pracowników, zastąpiły tak zwane rekiny finansjery, nieczujące bliższego związku z życiem lokalnym, jakie toczy się na obszarze ich tymczasowego miejsca pobytu. Nie ponoszą oni odpowiedzialności za niechciane skutki uboczne swoich poczynań, mogąc uciec od nich do bezpiecznych przystani – ich pieniądze gwarantują im praktycznie nieograniczoną bezkarność. Prawdziwa władza, czyli moc determinowania teraźniejszych zachowań społecznych, obecnie znajduje się w świecie wirtualnym, zaś państwa nie potrafią – a wątpliwe, czy w ogóle chcą – kontrolować tego, co Manuel Castells określa mianem przestrzeni przepływów (*space of flows*).

Druga część zarysowuje dzieje i stan obecny Europy i Stanów Zjednoczonych – zwykle postrzeganych i same postrzegających się jako Zachód – w kontekście ich relacji z muzułmańskim Innym. Wskazuje się tu na historię Europy, sięgając aż do czasów kolonialnych, kiedy to na Starym Kontynencie – jak zauważa Bauman – znaleziono globalne rozwiązanie lokalnych problemów ze względną nadwyżką ludności. Polski socjolog nader krytycznie odnosi się do uznawanych za imperialne Stanów Zjednoczonych.

Czwarty rozdział odnosi się do tego, co Bauman określa mianem misji europejskiej. Jego zdaniem, esencja, istota Europy jest niedostępna dla istniejącej Europy. Europejski byt nigdy nie będzie nadążać za europejską istotą. Jakkolwiek Europa polityków czy geografów może pozostawać bytem geograficznie ograniczonym, nie jest nim prawdziwa istota Europy. Miejsce urodzenia nie determinuje bycia Europejczykiem, można też być w pełni Europejczykiem, kiedy nigdy nie odwiedziło się geograficznego terytorium Starego Kontynentu. Przytaczam fragment *Europy. Niedokończonej przygody*: „Europa jest kulturą, która nie zna spoczynku, kulturą, która żywi się kwestionowaniem istniejącego porządku rzeczy, a także kwestionowaniem sposobu, w jaki go kwestionuje”. Przez stulecia dla Europy reszta świata nie była źródłem lęków, lecz wyzwaniem, które należy podjąć. Można zatem stwierdzić – pisze Bauman – że Stary Kontynent przez wieki eksportował nadwyżki własnej historii, przymuszając resztę świata do ich konsumowania. Pozbywanie się ludzi, którzy stanowili zagrożenie dla Europy, zdaje się pozostawać główną siłą napędową europejskiej misji globalizacyjnej, która przybrała postać kolonializmu i imperializmu. Kolejnym przejawem nowoczesności był Holokaust. Zagładę, pisze Bauman, wymyślono i



przeprowadzono w nowoczesnym, racjonalnym społeczeństwie, które znajdowało się w rozwiniętym stadium rozwoju cywilizacyjnego, w szczytowej fazie rozwoju kulturowego, a zatem zdykowanie to kwestia tej nowoczesnej cywilizacji, tej kultury i tego społeczeństwa. Natomiast postkolonialna Europa ma kolejne zadanie do wykonania, a od jego realizacji zależne jest przetrwanie ludzkości. Tym zadaniem, przekonuje Bauman, jest pozytywna globalizacja, czyli uchwycenie wyzwolonych z okowów państw narodowych światowych sił ekonomicznych, poddanie ich politycznemu, demokratycznemu nadzorowi. Realia funkcjonowania Unii Europejskiej są dalekie od tego ideału.

W piątym rozdziale opisuję Baumanowskie spojrzenie na Stany Zjednoczone. Bauman podkreśla, że potęga wojskowa jest jedynym środkiem, do którego Stany Zjednoczone mogą natychmiastowo się odwołać i którego mogą być całkowicie pewne. Amerykańska broń jest niezrównana. Naturalną reakcją Stanów Zjednoczonych na kryzys – w Hipokratejskim znaczeniu chwili wymagającej decyzji i działania – jest wojna. Myśliciel powołuje się na rozważania o cesarstwie rzymskim Monteskiusza, wedle którego imperium stworzone przez wojnę, aby przetrwać, musi prowadzić wojny. Natura posiadanej broni przyczynia się do podjęcia decyzji dotyczących tego, które wojny prowadzić, lecz poza polem wyboru leży decyzja o powstrzymaniu się od wojen jako takich. Militarizm Stanów Zjednoczonych w znacznym stopniu można postrzegać jako zmagania o alokację środków publicznych w Ameryce, pewną strategię redystrybucji zasobów narodowych na rzecz bogatych, przy jednoczesnym obcinaniu wydatków na infrastrukturę społeczno-ekonomiczną. W tym kontekście jako istotne jawią się zmagania między dwiema frakcjami klas panujących w Stanach Zjednoczonych – multilateralnych zwolenników neoliberalizmu (reprezentujących głównie interesy pozawojskowego kapitału transnarodowego) oraz unilateralnych rzeczników nacjonalizmu i militarizmu (służących interesom przemysłu wojskowego i międzynarodowo niekonkurencyjnych sektorów gospodarki). Militaryzacja przenika wiele sfer amerykańskiego społeczeństwa, włącznie z edukacją. O militaryzacji amerykańskiej polityki zagranicznej mogą świadczyć jednoznaczne dane empiryczne. Jak zauważył były sekretarz obrony Robert Gates, załoga jednego tylko – a w chwili oddania książki do druku było ich obecnie dziesięć, dwa kolejne budowano – lotniskowca jest liczniejsza od całkowitej liczby dyplomatów w służbie U.S. Foreign Service. Stany Zjednoczone dysponują w chwili obecnej siłami specjalnymi, zwanymi niekiedy prywatną armią prezydenta, o liczebności 70 tysięcy żołnierzy, a ich budżet sięga 70 procent globalnego stanu wydatków na tego typu wojska.

Rozdział szósty omawia kreowanie muzułmanów jako Innego Zachodu, zwłaszcza Innego kulturowo. Jeszcze sto lat temu większość czołowych muzułmańskich intelektualistów była nieomal zakochana w Zachodzie, a ściślej: w Europie. Politycy i dziennikarze w Indiach, Egipcie czy Iranie mieli nadzieję, że ich państwa będą przypominać Francję bądź Wielką Brytanię, oczekując reformy islamu, odsunięcia religii od spraw publicznych i nadania praw konstytucyjnych. Obecnie jest inaczej, co w dużej mierze jest skutkiem działań Zachodu. W okresie zimnej wojny supermocarstwo amerykańskie wspierało wahabicką autokrację w Arabii Saudyjskiej i – zgodnie z doktryną Trumana – islamistów w różnych miejscach na świecie, uznając ich za antidotum na komunizm i świecki nacjonalizm. Wspierane materialnie i organizacyjnie przez Stany Zjednoczone partie islamistyczne w Pakistanie poprzedzały afgański dżihad (prowadzony m.in. przez Osamę bin Ladena), odgrywając kluczową rolę w formacji ruchu, który następnie przybrał postać Talibanu. Po upokorzeniu państw arabskich przez Izrael w wojnie roku 1967, Egipt – ośrodek islamu miejskiego i śródziemnomorskiego – stracił na znaczeniu na rzecz purytańskiego, pustynnego islamu królestwa Arabii Saudyjskiej. Dopiero wtedy, gdy świeckie ścieżki rozwoju, amerykańska (kapitalistyczna) i radziecka (komunistyczna) nie przyniosły oczekiwanych efektów, rozczarowane masy zwróciły się ku radykalnym islamistom. Obecna sytuacja, wynika z faktu, że – jak pisze Bauman – „ponosimy obecnie konsekwencje głębokiej i, jak się wydaje, beznadziejnej destabilizacji Bliskiego Wschodu, która jest efektem chybionych, głupich, krótkowzrocznych oraz niewątpliwie jałowych działań politycznych i interwencji militarnych podejmowanych przez siły Zachodu”. Autor *Płynnej nowoczesności* powołuje się na dystynkcję Alana Touraine’a, który odróżnia multikulturalizm (wielokulturowość) od multikomunitaryzmu (wielowspólnotowości). Pierwsza kategoria postuluje poszanowanie prawa jednostek do wyboru stylu życia i ram odniesienia własnej lojalności, druga zaś zakłada, że lojalność jednostki jest sprawą rozstrzygniętą przez sam fakt przynależności do wspólnoty pochodzenia, czyniąc tym samym bezprzedmiotowym negocjowanie wartości i modeli życia. Zachodnie audiowizualne przedstawienia muzułmanów zakładają – zwykle milcząco – tezę multikomunitaryzmu.

Ostatnia część skupia się na lokalnych (miejskich) przestrzeniach polityki. Nie jest to przypadkiem, miasto bowiem i zmiana społeczna, pisze Bauman, to nieomal synonimy. Właśnie poziom miejski (mezo) zdaje się być odpowiednią płaszczyzną rozwiązywania wielu współczesnych problemów, często o zasięgu globalnym, lecz mających konkretne, lokalne



przejawy. Urbanizacja jest jednym z procesów definiujących rzeczywistość społeczną i ekologiczną naszych czasów.

Rozdział siódmy dotyczy kategorii *smart city* (inteligentnego miasta), miasta i *antymiasta*. Koncepcja *smart city* wywodzi się z chęci naśladowania Doliny Krzemowej, upatrywania przyszłości świata w globalnej sieci rozproszonych, ekonomicznych centrów, połączonych ze sobą siecią lotnisk, autostrad i urzędzeń komunikacyjnych. Inteligentne miasto ma być motorem wzrostu gospodarczego, to w nim też ma się wykuwać przyszłość ludzkości. Kategorię *smart city* wpisać można w Baumanowski podział na miasto i antymiasto. To pierwsze jest – by użyć formuły Lewisa Mumforda – teatrem działań społecznych, drugie – miejscem izolacji społecznej, segregacji i alienacji. Antymiasto, twierdzi Richard Sennett, kształtuje triada szybkości, ucieczki i bierności. Miasta stają się przestrzeniami opanowanymi przez turystów – dosłownych i metaforycznych – którzy nie są przywiązani do danego miejsca: przebywają w nim, lecz nie są jego częścią. Ściśle wiąże się to z przemianą w sferze zawodowej, w której praca przestała mieć wymiar trwałości. Bauman krytykuje zanik agory, placu miejskiego, w którym – wedle Arystotelesa – uzgadnia się interesy prywatne (ze sfery *oikos*) z interesami zbiorowości (eklezji, społeczeństwa). W agorze nieustannie przekłada się interesy prywatne na dobro publiczne i interes zbiorowy na obowiązek osobisty. Bauman uwypukla znaczenie miast jako składowisk „ludzi-odpadów”, „ludzi na przemiał” („nadliczbowych” i „zbędnych”). Takie jednostki i grupy są ofiarami ubocznymi procesów zaprowadzania ładu i postępu gospodarczego. Gwoli ścisłości, nie istnieją rozwiązania koncentrujące się wyłącznie na mieście, ograniczające się do niego, przewyżające jego sprzeczności i dysfunkcje – źródła tych ostatnich są odległe, wymykają się państwu narodowym i wszelkim praktykowanym do tej pory formom współpracy międzynarodowej.

W kolejnym rozdziale skupiam się na ważnym dla Baumanowskiej analizy życia we współczesnych miastach rozróżnieniu między *miksofilią* i *miksofobią*. Miasto, pisze Bauman powołując się na Sennetta, to nade wszystko miejsce spotkań obcych sobie ludzi: każde z tych spotkań jest pozbawione przeszłości i – zwykle – przyszłości. Ogromnego znaczenia nabiera zatem uprzejmość, pojmowana jako sposób na chronienie innych przed obarczaniem ich własną osobą. Miksofilia, zamiłowanie do mieszania się z innymi – różniącymi się narodowością, pochodzeniem etnicznym czy stylem życia, staje się udziałem ludzkie we współczesnych miastach. Miejskie środowisko wytwarza też postawy przeciwne –



miksofobię, strach przed nieodpowiednimi miejscami, bliskim sąsiedztwem obcych, uprzykrzających życie obcymi zwyczajami. Kluczowe znaczenie odgrywa „to-samość”, chronienie się za pancierzem podobieństwa. Amerykański krytyk architektury Steven Flusty wskazuje na architektoniczne odpowiedniki przednowoczesnych fos, wieżyczek i otworów strzelniczych – ich celem jest jednak nie obrona mieszkańców przed zewnętrznymi zagrożeniami, lecz ich segregacja, oddzielenie jednych od drugich. Trudno o bardziej skrajny przypadek miksofobii niż walka miejska, której celem jest podporządkowanie sobie danej populacji miejskiej. Ekstremalnym przykładem miejskiej walki jest *miastobójstwo (urbicide)*, które można sprowadzić do intencjonalnej destrukcji na dużą skalę zbudowanego środowiska miejskiego i sterroryzowanie, a nawet zabijanie, mieszkańców miasta. Można wyróżnić trzy podstawowe rodzaje miastobójstwa: zniszczenie i czystki etniczne miast kosmopolitycznych, deelektryfikacja (celowe, systematyczne niszczenie podstawowej infrastruktury miejskiej, takiej jak elektrownie, sieci przesyłu energii elektrycznej, wodociągi czy sieci transportowe) oraz bezpośrednie zniszczenie obszarów, które uchodzą za niecywilizowane, brudne, wręcz nieludzkie. Gwoli ścisłości, przemoc miejska może mieć charakter oddolny (przybierając postać zamieszek rasowych i nowych rewolt chlebowych), będąc konsekwencją przemocy strukturalnej w postaci dyskryminacji, upokorzenia i marginalizacji.

Ostatni rozdział analizuje rozdarcie polskich miast między potrzebami kapitału a potrzebami mieszkańców. Przekształcenia miast w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce, po upadku realnego socjalizmu stały się antytezą uprzedniego systemu nakazowo-rozdzielczego. Idea dobra wspólnego, jeśli w ogóle przywoływana, była sprowadzona do dobra jednostek. Smithowska „niewidzialna ręka rynku”, pisze Bauman, przeobraziła miejski plac publiczny w targowisko. Ludzie tam przebywający to konsumenci, a nie obywatele – nie mają żadnych obowiązków wobec innych, a jedynie rynkowe oczekiwania. Przestrzeń polskich miast została w dużej mierze zniszczona przez deregulację i liberalizację norm prawnych – pełno w nich krzykliwych reklam, brak wspólnej, zwłaszcza niekomercyjnej przestrzeni. W Polsce symbolizuje to inwazja placówek bankowych na centra miast – pewien poeta pisze choćby o wojewódzkim Opolu jako „mieście stu banków i jednej księgarni”. Benjamin Barber w swej chwalonej przez Baumana książce o burmistrzach miast, zalicza znanego obu osobiście prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, do „glokalnych” burmistrzów miast. Wrocław, promując się hasłem *Wroclove*, jest tymczasem jednym z głównych w Polsce ośrodków skrajnej prawicy i neonazizmu. We Wrocławiu założono



pierwszą w Polsce, a być może w całym regionie środkowoeuropejskim, jawnie hitlerowską podziemną organizację – Aryjski Front Przetrwania. To w tym mieście w roku 2013 skrajni pravicowcy zakłócili akademickie spotkanie z Baumanem, które doszło do skutku wyłącznie dzięki interwencji uzbrojonych funkcjonariuszy policji.

W posłowie autor odwołuje się do przywoływanej przez Baumana metafory Waltera Benjamina, który pisał o dwóch rodzajach opowieści – opowieściach żeglarzy i opowieściach chłopów. Te pierwsze mówią o sprawach niezwykłych i zaskakujących, o ludziach odmiennych od słuchaczy. Opowieści chłopów zaś dotyczą zwykłych spraw, codziennej monotonii – ta zwyczajność jest czasem zwodnicza, ukrywając wiele zagadek. Omawiany myśliciel, zarówno synchronicznie, jak i diachronicznie, łączy oba typy opowieści. Analizy Baumana są procesualne, uhistorycznione. Można mniemać, że w epoce płynnej nowoczesności upłynnia się również polityka, co jest nader istotne.

W aneksie zamieszczono przeprowadzony poprzez pocztę elektroniczną wywiad autora z Baumanem, zrealizowany na kilka miesięcy przed śmiercią tego myśliciela, w którym poruszono rozliczne kwestie doniosłe teoriopolitycznie (szerzej o tej rozmowie – patrz poniżej poświęcony jej tłumaczeniu na angielski i turecki fragment autoreferatu).

Sławomir Czapnik, Aleksandra Kusztal (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 177 [5 punktów wg MNiSW]. Wedle wspólnego oświadczenia autorów, wkład w ich publikację wynosi po 50 procent.

We współredagowanej pracy zbiorowej – obok wstępu, wprowadzenia i dwóch rozdziałów – znalazły się teksty siedmiorga autorek i autorów, którzy reprezentowali cztery polskie ośrodki akademickie. Podejmowali oni taką tematykę, jak chaos w czasach płynnej nowoczesności; współczesne zagadnienie normy etycznej i korzyści estetycznej w kontekście napięcia między solidarnością a konsumpcjonizmem; porównanie etyki Baumanowskiej z etyką autentyczności Charlesa Taylora; polityczne wyzwania płynnych granic w dialektyce tożsamości i wspólnoty; sprzeciwu wobec prywatyzacji problemów publicznych; państwo opiekuńcze w epoce płynnej nowoczesności oraz indywidualizacja polityki.



Sławomir Czapnik, *An Interview with Zygmunt Bauman: How to Turn the Word into Flesh*, przeł. Krzysztof Brzozowski, „Theory, Culture & Society”, 2017, nr 34(4), s. 115–129 [45 punktów wg MNiSW].

Sławomir Czapnik, *Zygmunt Bauman ile Bir Söyleşi: Kelimelere Hayat Vermek*, przeł. Zeynep Şenel Gencer, Talha Dereci, „Epokhé. Sosyal Bilimler Dergisi”, 2017, nr 1(1), s. 197–211 [pismo nie ujęte na liście MNiSW].

Oryginalnie wywiad z Baumanem ukazał się w redagowanym przez autora czasopiśmie naukowym „Studia Krytyczne/Critical Studies”, zaś jego tłumaczenie wydrukowano w języku angielskim w brytyjskim „Theory, Culture & Society” (jednym z czołowych na świecie periodyków z zakresu *cultural studies*, pieczołowicie troszczącym się o upowszechnienie myśli Baumana) i w tureckim w piśmie „Epokhé. Sosyal Bilimler Dergisi”. W dialogu można odnaleźć odniesienia do wielu ważkich zagadnień z zakresu teorii polityki, w tym kwestii powstania globalnego państwa, rozwoju mocy z polityką, kryzysu liberalnej demokracji i systemu kapitalistycznego. Filozof uznaje wizję wszechświatowego państwa za totalitarną, nie byłoby bowiem przed nim ucieczki. Uwypukla, że odpowiedzią na kryzys polityczny i ekonomiczny może być zarówno rozwiązania autorytarne, jak i progresywne.

Bauman wykląda swe *credo* życiowe, podkreślając, że nauczony doświadczeniem unika wszelakiego „-izmu” „jak diabeł święconej wody”, odcinając się choćby od zaszeregowania go w poczet „postmodernistów”. Podkreśla historyczną rolę marksizmu-leninizmu jako korekty najuciążliwszych wad kapitalizmu. Krytykuje zanik etosu intelektualisty, zastąpionego przez technokratycznego „eksperta”, wyzbytego misji szerzenia wartości etycznych oraz troski o los uciśnionych i zniewolonych. Filozof wypowiada się również w kwestii konfliktu izraelsko-palestyńskiego, wskazując na ucisk, jakiego doświadczają Arabowie z rąk Żydów, niepomyślnych cierpień i prześladowań, jakich doświadczali z rąk Europejczyków, których kulminacją była Zagłada.

Sławomir Czapnik, *Dialektyka jako filozoficzny rdzeń myśli Zygmunta Baumana. Na przykładzie kwestii wolności*, „Studia Philosophica Wratislaviensia”, 2018, nr 13(3), s. 25–38 [10 punktów wg MNiSW].

Teoria polityki czerpie obficie z wielu dyscyplin wiedzy, w tym z filozofii. Nie jest bynajmniej przypadkiem, iż pomimo braku formalnego wykształcenia Baumana uznaje się również za filozofa, który prowadzi dialog z tym, co Antonio Gramsci określił mianem

„potocznego rozsądku”. W niniejszym artykule teoretycznym autor podejmuje kwestie o charakterze metodologicznym, wskazując na ściśle dialektyczny charakter myśli Baumana, co poddano analizie na przykładzie fundamentalnej wartości politycznej, zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej, jaką jest wolność. Bauman odwołuje się do szkoły frankfurckiej, nade wszystko zaś jej pierwszego pokolenia, Theodora W. Adorna, Maxa Horkheimera i Ericha Fromma. Polski myśliciel traktuje wolność – pierwsze zawołanie Wielkiej Rewolucji Francuskiej – dialektycznie i syndromatycznie, wskazując na to, iż ów ideał wpisać można w triadę: wolność–determinacja–zniewolenie.

Bauman jest wyczulony na proces historyczny, w którym ideologie zniewolenia przepoczwarzają się, przybierając postać mitologiczną, religijną, a następnie ideologiczną. Jego zdaniem wolność negatywna (wolność „od”) jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, aby urzeczywistnić działanie wedle woli – wymaga ono istnienia odpowiednich środków, zasobów materialnych i niematerialnych, w skrócie: wolności pozytywnej (wolności „do”). Bauman wskazuje również na podmiotowy charakter wolności: swoboda działania pewnych jednostek i grup z natury rzeczy w świecie społecznym ogranicza swobodę innych. W gruncie rzeczy kontrola nad otoczeniem oznacza, że determinuje się zachowanie innych, ograniczając ich pole manewru.

Sławomir Czapnik, *Dialektyka polityki i kultury – na przykładzie Zygmunta Baumana*, „Teoria Polityki”, 2018, nr 2, s. 145–160 [czasopismo nie ujęte na liście MNiSW].

Wedle Roberta Campaina, największym osiągnięciem Baumana jest jego analiza fenomenu władzy. Jak zauważa autor, „Bauman nawiązuje do pracy Clifforda Geertza, dla którego wszyscy ludzie funkcjonują w ramach tej samej ścieżki czy procesu życia. Przypomina to strukturalizm Claude’a Lévi-Straussa, dla którego wszelkie różnice są emitowane międzykulturowo, choć wywodzą się z uniwersalnych i jednorodnych własności mózgu”. Polski myśliciel uznaje kulturę za pewną jedność. Interesuje go sfera *praxis*, a zatem bycia-w-świecie (*being-in-the-world*), które jest uzależnione od języka i kultury. Kultura oscyluje między *continuum* wolności i zależności. Dla Baumana kluczowym jest pytanie, co powinniśmy robić i jak powinniśmy żyć. Nieodzowne zatem jest, aby używać *wyobraźni socjologicznej* (C.W. Mills) w służbie dociekań nad wpływem władzy na wolność człowieka i grup ludzi, a także odpowiedzialność moralną. Nie jest przypadkiem, że w obecnym



wieloznacznym świecie tak ważką rolę odgrywają kwestie tożsamościowe oraz tak zwane wojny kulturowe.

Reality show Superniania (format brytyjski) niczym w soczewce pozwala zogniskować dialektyczne relacje pomiędzy polityką i kulturą. Okazuje się, że ów program, pozornie tylko zajmuje się wychowaniem dzieci, jest bowiem przesycony treściami natury ideologicznej. Ogólnie rzecz biorąc, promuje wartości neoliberalne – zwłaszcza indywidualizm – i konserwatywne, uznając wychowanie za domenę wyłącznie rodziców (czy też rodzica i jego czy jej partnera bądź partnerki), wspieranych przez eksperta. *Reality TV*, zauważa Nick Couldry, jest teatrem okrucieństwa neoliberalizmu.

Sławomir Czapnik, *Liquid Surveillance*, przeł. J.C., [w:] Tony Blackshaw (red.), *The New Bauman Reader: Thinking Sociologically in Liquid Modern Times*, Manchester University Press, Manchester 2016, s. 364–387 [5 punktów wg MNiSW].

Zagadnienie inwigilacji, w terminologii późnego Baumana dookreślonej przymiotnikiem „płynna”, było jednym z istotnych w ostatnich latach życia polskiego socjologa. Autor publikacji wpisuje je w szersze ramy zagadnienia kontroli w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Dla Baumana inwigilacja jest ściśle powiązana z fundamentalnymi cechami danego ustroju społecznego.

Symbolem pierwszej, wczesnej fazy nowoczesności był Benthamowski Panoptykon, w którym nadzorcy sprawowali totalną władzę nad osadzonymi więźniami. Obecnie panoptyczna władza, zaznacza Bauman, nie zanikła, lecz istotniejszą rolę odgrywa tak zwany *ban- optykon* i *synoptykon*. Ban- optykon, powtarza Bauman za Didierem Bigo, w społeczeństwach neoliberalnych odgrywa funkcję normalizacji stanu wyjątkowego, wykluczania pewnych grup i kategorii osób ze względu na ich możliwe przyszłe zachowanie oraz normalizowanie zachowań grup niepodlegających wykluczeniu. Synoptyczną jest sytuacja, w której wielu obserwuje niewielu – to swoisty panoptykon do własnego wykonania. Thomas Mathiesen, który ukuł neologizm „synoptykon”, podkreśla, iż zwiastuje on zerwanie z uciążliwą w panoptykonie konieczność ciągłego nadzorowania nadzorowanych: obecnie zarządzający scedowali konieczność nadzoru na samych nadzorowanych. Podporządkowani mają dyscyplinować siebie samych oraz ponosić materialne i psychiczne koszty nadzoru, czego najlepszym zapewne przykładem są



konsumenci. Rzecz jasna, tu pojawia się problem – jak ujmuje to Bauman – wybrakowanych konsumentów, a zatem osób, które nie mają środków lub chęci do aktywnego konsumowania.

Autor opublikował również zmienioną, skróconą polskojęzyczną wersję tekstu, która ukazała się w pracy zbiorowej pod jego współredakcją.

Sławomir Czapnik, *Frontex i ludzie na przemiał. Europa a kwestia migracji*, [w:] Sławomir Czapnik, Aleksandra Kusztal (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 121–145 [5 punktów wg MNiSW].

Przez stulecia, zauważa Bauman, Europa szukała globalnych rozwiązań lokalnych problemów. Jednych z nich było względne przeludnienie: emigracja jednostek nieprzystosowanych, zbędnych na Starym Kontynencie, uznanych za niebezpieczne stanowiła swoisty wentyl bezpieczeństwa, który umożliwiał dość sprawne funkcjonowanie społeczeństw stanowych, a następnie wczesnokapitalistycznych. Europa, która jako pierwsza w skali świata stała się nowoczesna, a zatem wciąż modernizowała się, a każde zaprowadzanie nowego ładu wiązało się z pojawieniem jednostek i grup niepotrzebnych, tak zwanych ludzi na przemiał.

Obecnie, pisze Bauman, sytuacja diametralnie się zmieniła: Europa nie eksportuje nadwyżki ludności, wręcz przeciwnie – na kontynent przybywają rzesze ludzi z gwałtownie modernizujących się innych części świata, w tym z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Imigranci, osoby często wywodzące się z byłych kolonii europejskich (brytyjskich, francuskich, portugalskich czy włoskich), przez okres *prosperity* po drugiej wojnie światowej, byli chętnie przyjmowani jako – najczęściej tania i wykonująca niechętnie podejmowane przez ludność miejscową zajęcia – siła robocza, napędzająca wzrost gospodarczy. Kiedy, co rozpoczęło się w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, gospodarki większości zachodnioeuropejskich przestały potrzebować robotników-obcokrajowców, odnotowano wzrost nastrojów ksenofobicznych, antyimigranckich i rasistowskich. Po zamachach na World Trade Center i Pentagon tendencje antyimigranckie w Europie nasiliły się, koncentrując się na muzułmanach. Z jednej strony namawia się młode muzułmanki i muzułmanów do integracji, z drugiej faktycznie odstręcza się od niej.



Sławomir Czapnik, *Groźna, niesprawiedliwa i oszukańcza. wojna z terrorem w ujęciu Zygmunta Baumana*, [w:] Marek Bodziany (red.), *Społeczeństwo a wojna. Wojna i pokój – retrospekcja i współczesność*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wrocław 2014, s. 267-287 [5 punktów wg MNiSW].

Kiedy Al-Kaida zaatakowała Stany Zjednoczone, zabijając 11 września 2001 roku prawie trzy tysiące ludzi, amerykański prezydent ogłosił rozpoczęcie *wojny z terrorem* (*war on terror*). Rzecz jasna, terror to pewna taktyka walki zbrojnej i informacyjnej, toteż faktycznie George W. Bush rozpoczął działania wymierzone w grupy terrorystyczne, zwłaszcza związane organizację – aczkolwiek może bardziej adekwatne byłoby mówienie o sieci – bin Ladena. Bauman konsekwentnie przez kilkanaście lat piętnował reakcję Zachodu, zwłaszcza zaś Stanów Zjednoczonych, na zamachy terrorystyczne. Uwypuklał przy tym specyfikę terroryzmu jako pochodnej globalizacji i tego, co Ulrich Beck określa mianem społeczeństwa ryzyka. Bauman stosuje w swych rozważaniach podejście genetyczne, zwracając uwagę na korzenie aktów terrorystycznych, których podglebiem jest niesprawiedliwość, ubóstwo, cierpienia i upokorzenia rzeszy ludzi.

Autor cytuje jedną z prac Baumana, w której stwierdza on, że „Przynajmniej na krótką metę łatwiej rządzić za pomocą strachu niż rzetelnej troski. Znacznie łatwiej panować nad ludźmi drżącymi o swe bezpieczeństwo niż tymi, którzy domagają się godziwych perspektyw życiowych i ludzkiej godności”. Strach staje się kapitałem – politycznym, ale i ściśle ekonomicznym. Kiedy państwa zaczęły wycofywać się z ubezpieczeń społecznych, politycy i znaczna część środków masowego przekazu zaczęli utożsamiać imigrantów z przestępczością, a następnie – na długo przed 11 września 2001 roku – terroryzmem. Rynki konsumpcyjne również dostrzegły szansę na spieniężenie lęków obywateli, gotowych w imię bezpieczeństwa wyzbyć się wielu swobód i wolności (gwoli ścisłości – w pierwszej kolejności swobód i wolności innych ludzi).

Sławomir Czapnik, *Państwo opiekuńcze i przestrzeń publiczna w płynnej nowoczesności*, [w:] Mariusz Baranowski, Piotr Cichocki, Maciej Maraszkiewicz (red.), *Przestrzeń publiczna i państwo dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2016, s. 41–58 [5 punktów wg MNiSW].

Państwo opiekuńcze i przestrzeń publiczna w dobie płynnej nowoczesności, twierdzi Bauman, znajdują się w kryzysie, który stanowi skutek uwolnienia się globalnych sił

rynkowych, w okresie powojennego *chwalebego trzydziestolecia (glorious thirty)* ograniczanych przez zaawansowane państwa kapitalistyczne, obawiające się konkurencji ze strony modelu radzieckiego. Jak ujmuje to przywoływany przez autora Bauman, „Dobro zbiorowe, publiczne i interesy jednostkowe, prywatne potrzebują siebie nawzajem jak płuca powietrza czy kwiat wody i jedno bez drugiego daremnie poszukiwałoby zaspokojenia i nie mogłoby liczyć na długi żywot”. Miejscem spotkań tego, co prywatne, i tego, co zbiorowe, od czasów starożytnych jest miejska agora. W kontekście płynnie nowoczesnego neoliberalizmu Bauman stawia mocną tezę: kapitalizm na skalę światową przyczynił się do skarlenia instytucji państwa i zniechęceniem do polityki, która nie jest w stanie okiełznać wolnorynkowych źródeł lęków współczesnych ludzi.

Bauman, posiłkując się pracami Castellsa, zwraca uwagę na fundamentalną metamorfozę – trwałe struktury są w coraz większym stopniu zastępowane przez elastyczne sieci. Castellsowska „przestrzeń globalnych przepływów” ustanawia globalną hierarchię dominacji-przez-groźbę-utruty-zainteresowania. Potężne korporacje międzynarodowe i transnarodowe są zakorzenione w przestrzeni wirtualnej, która – w odróżnieniu od przestrzeni materialnej, geograficznej – umyka lokalnej kontroli. Bauman krytykuje nierówności społeczne, ubóstwo bowiem – o nędzy nawet nie wspominając – jest jedną z form zniewolenia. Owo zniewolenie jest tym dotkliwsze, im większe znaczenie ma konsumeryzm, którego *ofiary uboczne (collateral victims)* są konsumentami drugiej czy trzeciej kategorii.

Sławomir Czapnik, *Central Europe in the Age of Liquid Modernity. Case of Poland*, [w:] Rafał Riedel (red.), *Central Europe – Two Decades After*, Centre for Europe. University of Warsaw, Warsaw 2010, s. 403–410 [5 punktów wg MNiSW].

Tekst ten, opublikowany jeszcze w ubiegłej dekadzie, stanowi studium przypadku Polski jako przykładu kraju Europy Środkowej postrzeganego przez pryzmat koncepcji płynnej nowoczesności. Polska stanowi doskonałą ilustrację dominacji neoliberalnej odmiany kapitalizmu, wraz z nieodłącznymi jej nierównościami społecznymi i ekonomicznymi, indywidualizmem i konsumpcjonizmem. Autor szkicuje pewne kluczowe elementy przejścia od *solidnej* do *lekkiej* nowoczesności w Polsce, co mniej więcej odpowiada transformacji od ustroju socjalistycznego do kapitalistycznego: na niwie społecznej, politycznej i ekonomicznej. W tym miejscu można wspomnieć o koncepcji *elastycznego kapitalizmu (flexible capitalism)* Sennetta (zwanego niekiedy przezeń *nowym kapitalizmem*), swoistego

turbokapitalizmu (Edward Luttwak), kapitalizmu pozbawionego poważnej ideologicznej konkurencji na rynku idei. Obecna faza nowoczesności, zaznacza Bauman, to nowoczesność wyzbyta złudzeń.

Płynne życie to egzystencja przepełniona niepewnością, ciągłą obawą przed pełnym zaangażowaniem się, które wyklucza korzystanie z nadarzających się okazji. Europa Środkowa, w tym Polska, wedle statystyk OECD, dotknięta jest różnymi deprivacjami, także ekonomicznymi. Podanym przez autora przykładem indywidualizacji i tendencji do odcinania się od obcych, są grodzone osiedla, które w samej tylko Warszawie liczone są w setkach. W porządku neoliberalnym nie ma miejsca na współodczuwanie z najsłabszymi członkiniami i członkami społeczeństwa – bieda, konstatuje Bauman, jest cierpieniem samozawinionym, skutkiem moralnego upadku lub braku kompetencji.

Sławomir Czapnik, Damian Winczewski, *Propaganda polityczna w epoce płynnej nowoczesności. Przypadek tureckiej serii filmów Doliny Wilków*, „Studia Politologiczne”, 2018, vol. 50, s. 181–201 [13 punktów wg MNiSW]. Wedle wspólnego oświadczenia autorów, wkład każdego z nich w publikację wynosi po 50 procent.

Odnosząc się wyłącznie do części artykułu, którą przygotował habilitant, należy wspomnieć o cytowanej we wstępie tekstu konstatacji Baumana: „Ponieważ jednak państwa narodowe pozostają jedyną ramą zachowania równowagi między blokami politycznymi i jedynym źródłem skutecznych inicjatyw politycznych, »pozanarodowość« powodujących rozpad sił umieszcza je poza zasięgiem przemyślanego, celowego i potencjalnie racjonalnego działania. Jak wszystko, co się takiemu działaniu wymyka, siły te, ich forma i sposoby funkcjonowania, pogrążone są we mgle tajemnicy”. Powyższe sformułowanie stało się punktem wyjścia tureckich hipernacjonalistycznych filmów z serii *Dolina Wilków*.

Dzięki pojęciu płynnej nowoczesności i nieodłącznemu niej płynnego życia, można spojrzeć na *Dolinę Wilków* jako na próbę poszukiwania trwałości w niepewnym, wieloznacznym świecie. Turcja jest doskonałym przykładem tego, jak myśl Baumanowska może być użyteczna, łącząc wątki uniwersalistyczne z partykularystycznymi. Kraj ten dotyka ambiwalencja epoki płynnej nowoczesności: jest on zawieszony między Europą a Bliskim Wschodem, sekularyzacją a reislamizacją. We wciąż zmieniającym się świecie każdy pojedynczy człowiek, ale i grupy ludzi – włącznie z taką (jakby ujął to Benedict Anderson) *wspólnotą wyobrażoną*, jaką jest naród – poszukuje pewności i trwałości, zakorzenienia. W

coraz bardziej zglobalizowanym świecie naród jawi się – niczym rodzina na poziomie mikro – swoista przystań w bezdusznym świecie.

Sławomir Czapnik, *Świadek czasu pogardy. Zygmunt Bauman a komunizm*, [w:] Ewa Ganowicz (red.), *Artificem commendat opus: region – pamięć – polityka: studia i materiały ofiarowane profesor Danucie Kisielewicz*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018, s. 521–535 [5 punktów wg MNiSW].

Każdy człowiek, w tym uczony, jest naznaczony przez historyczną czasoprzestrzeń, w której przyszło mu funkcjonować. Bauman zdaje sobie z tego sprawę, przywołując stanowisko Marksa z *Osiemnastego Brumaire'a Ludwika Bonaparte*: „Ludzie sami tworzą swoją historię, ale nie tworzą jej dowolnie w wybranych przez siebie okolicznościach, lecz w takich, w jakich się bezpośrednio znaleźli, jakie zostały im dane i przekazane”. Pełniejsze zrozumienie dorobku Baumana z okresu rozwijania koncepcji płynnej nowoczesności wymaga poznania choćby naszkicowania uwarunkowań, które doprowadziły go do wspierania – z bronią w rękę (w roli oficera politycznego Ludowego Wojska Polskiego) – budowy stalinizmu, a następnie przyjęcia postawy rewizjonistycznej, którą przyszło mu okupić wygnaniem z ojczyzny w wyniku czystki antysemitycznej w roku 1968.

Autor przywołuje Baumanowskie stwierdzenie, iż „Wizja społeczeństwa komunistycznego została poczęta i przyszła na świat na wznoszącej się fali buńczucznej i zadziornej pewności siebie, właściwej »twardej« (»stałej«, »solidnej«) fazie nowoczesności. Ślady towarzyszących jej przyjsciu na świat okoliczności wryły się w nią dostatecznie głęboko, by ująć cało próbom, jakim poddawało ją następne półtora stulecia dziejów”. Innymi słowy, komunizm – w odróżnieniu od kapitalizmu – nie przetrwał transformacji nowoczesności, przejścia od jej fazy *stałej* do fazy *płynnej, lekkiej*. Warto nadmienić, że w odróżnieniu od swojego wieloletniego przyjaciela, Leszka Kołakowskiego, Bauman nigdy nie stał się antykomunistą i antymarksistą, bronił też swych młodzieńczych wyborów.

Sławomir Czapnik, *Wprowadzenie: młody Zygmunt Bauman jako marksista*, [w:] Sławomir Czapnik, Aleksandra Kuształ (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 13–27 [5 punktów wg MNiSW].

Koncepcja płynnej nowoczesności w sposób bezpośredni nawiązuje do książki humanistycznego marksisty Marshalla Bermana, *All That is Solid Melt Into Air: The*

Experience of Modernity, która z kolei odwołuje się do jednego z najświetniejszych fragmentów *Manifestu komunistycznego*, w którym czytamy o ulatnianiu się rzeczy trwałych w kapitalizmie (skądinąd elegancja angielskiego przekładu nie została oddana w polskich tłumaczeniach). Bauman już w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przestał być marksistą, lecz – jak sam zaznacza, pod wpływem Gramsciego – nigdy nie przestał cenić Marksa, starając się zachować zeń to, co wciąż jest aktualne, a może nawet – wzięwszy pod uwagę obecną fazę globalnego kapitalizmu, przewidzianą w *Manifeście* i *Kapitale* – ważniejsze niż kiedykolwiek.

Młody Bauman przejął od Marksa kategorię ideologii, wyróżniając w książce *Socjologia na co dzień* (1962) cztery główne ideologie: konserwatywną, liberalną, społeczną ideologię chrześcijaństwa i komunistyczną. Ideologia komunistyczna zakłada, pisze Bauman, że człowiek służyć będzie sobie najlepiej, kiedy będzie mieć na uwadze dobro całego społeczeństwa; „Dopiero wtedy i w takim społeczeństwie talenty ludzkie zakwitnąć będą mogły w pełni i szczęściu człowieka nic nie będzie stało na przeszkodzie”. Trudno o wyraźniejszą dialektykę tego, co jednostkowe, i tego, co społeczne. Zaznaczmy, że Bauman, rezygnując w ostatnich kilkunastu lat swej twórczości z posługiwania się kategorią ponowoczesności na rzecz płynnej nowoczesności, uwypuklił raczej ciągłość, a nie zerwanie: cokolwiek by nie powiedzieć o współczesnej wieloznacznej rzeczywistości, z pewnością – twierdzi myśliciel – jest ona kapitalistyczna.

Ogółem w ramach cyklu przedstawiam do oceny swoje teksty o łącznej objętości 559 stron; z czego w języku polskim 499, angielskim 47, tureckim 15. Monografia liczy 352 strony, rozdziały w pracach zbiorowych 126, artykuły w czasopismach 81 stron. Dodatkowo książka pod moją współredakcją liczy sobie 177 stron, zawierając – obok tekstów habilitanta – artykuły o łącznej objętości 111 stron, napisane przez siedem osób.

Istotne znaczenie w mojej dotychczasowej pracy odgrywa międzynarodowy wymiar moich przedsięwzięć badawczych. Z perspektywy międzynarodowej największe znaczenie ma wywiad z Baumanem, który ukazał się w „Theory, Culture & Society”, brytyjskim czasopiśmie, które ówczesnie – w roku 2017 – plasowało się w rankingu Thompson Reuters na drugim miejscu na świecie w dziedzinie *cultural studies* (obecnie jest to miejsce trzecie), było też periodykiem, który drukował zarówno artykuły samego Baumana, jak i teksty poświęcone jego dorobkowi. Należy nadmienić, że rozmowa została również opublikowana w



nowo założonym tureckim czasopiśmie filozoficznym, dostępnym również w wersji internetowej. O internacjonalizacji dorobku habilitanta świadczy również obszerny, 34-stronicowy rozdział zatytułowany *Liquid surveillance*, który ukazał się w Wielkiej Brytanii w tomie redagowanym przez jednego z czołowych na świecie znawców Baumana, socjologa Tony'ego Blackshawa. W tym kontekście warto też wspomnieć o anglojęzycznym tekście habilitanta umieszczonym w pracy zbiorowej o Europie Środkowo-Wschodniej w dwie dekady po zmianie systemu społeczno-politycznego.

Można nadmienić, że większość wchodzących w skład dorobku prac ukazało się poza macierzystym uniwersytetem habilitanta, wliczając w to dwa prestiżowe, wysoko punktowane czasopisma ogólnopolskie: warszawskie „Studia Politologiczne” i wrocławskie „Studia Philosophica Wratislaviensia”, a także na wzmiankę zasługuje tekst w ukazującym się od niedawna interdyscyplinarnym czasopiśmie „Teoria Polityki”.

Jeżeli przyjąć obowiązującą ministerialną punktację, w sumie opublikowałem teksty, które przyniosły 133 punkty, z czego za czasopisma 68 punktów, za rozdziały w pracach zbiorowych 35, monografia autorska to 25, zaś współredakcja pracy zbiorowej 5 punktów.

5. POZOSTAŁE OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

Pozostałe moje osiągnięcia naukowe można podzielić na pewne odrębne, niemniej jednak ząębające się obszary badawcze – toteż zdaje on sobie sprawę, że w kilku przypadkach umiejscowienie danego tekstu w konkretnym obszarze jest poniekąd arbitralne, przynależy on bowiem także do kolejnej sfery rzeczywistości.

A) OBSZAR PIERWSZY – POLITYCZNE ASPEKTY KOMUNIKOWANIA, NA KTÓRY SKŁADAJĄ SIĘ TAKIE PUBLIKACJE, JAK:

- Sławomir Czapnik, *Władza, media i pieniądze. Amerykańska ekonomia polityczna komunikowania (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014, s. 232 [25 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Groźne i stronnicze. Środki masowego przekazu w myśli Bronisława Łagowskiego*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2017, nr 60(4), s. 760–778 [14 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Obiektywny, ale nie neutralny. Robert Fisk o misji dziennikarstwa*, „e-Politikon”, 2014, nr XII, s. 66–84 [8 punktów wg MNiSW].

- Sławomir Czapnik, *Niania: super dla Janka i Franka, ale nie dla Dżesiki. Treści ideologiczne w produktach przemysłu kulturowego*, [w:] Katarzyna Pokorna-Ignatowicz, Joanna Bierówka, Stanisław Jędrzejewski (red.), *Media a Polacy. Polskie media wobec ważnych wydarzeń politycznych i problemów społecznych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 95–117 [5 punktów wg MNiSW]
- Sławomir Czapnik, Karolina Wojtasik, *Prawda czasu, prawda ekranu. Przełom solidarnościowy 1980–1981 w polskich filmach (na wybranych przykładach)*, „e-Politikon”, 2016, nr XVIII, s. 174–192 [8 punktów wg MNiSW]. Wedle wspólnego oświadczenia, wkład obojga autorów w powstanie tekstu wynosi po 50 procent.

Jako autor pracy doktorskiej z zakresu teorii komunikowania, nigdy nie zarzuciłem zainteresowania badaniem tej sfery rzeczywistości społecznej, politycznej i ekonomicznej. Świadczy o tym monografia *Władza, media i pieniądze. Amerykańska ekonomia polityczna komunikowania (wybrane zagadnienia)*, która stanowi znacząco zmienioną – zredukowano choćby liczbę rozdziałów z czterech do trzech, ponad jedna trzecia treści jest zupełnie nowa – wersję dysertacji doktorskiej. Poza sporem pozostaje, że żyjemy w zmediatyzowanym świecie, w którym różnego rodzaju, tradycyjne i tak zwane nowe, środki masowego komunikowania, odgrywają istotną rolę. Perspektywą, która pozostaje w badaniach habilitanta najistotniejszym podejściem metodologicznym jest ekonomia polityczna komunikowania, zwłaszcza w odmianie anglojęzycznej, ze szczególnym uwzględnieniem autorów amerykańskich. Środki masowego komunikowania – co nie ulega wątpliwości – pełnią doniosłą rolę polityczną, co można rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest aspekt imperializmu kulturowego, odzwierciedlający fakt, że przepływ treści kulturowych – zwłaszcza na niwie kultury masowej – w skali świata jest nierównomierny. Globalnym hegemonem pozostają, zwłaszcza na rynku telewizyjnym i filmowym, Stany Zjednoczone. Komercyjna telewizja, która obecnie dominuje na globalnych rynkach, zrodziła się w Ameryce Północnej, jakkolwiek dziś niejednokrotnie amerykańscy producenci przegrywają walkę o odbiorców z twórcami z innych państw. Natomiast model propagandy, teoria autorstwa Edwarda S. Hermana i Noama Chomsky’ego, wydatnie pokazuje strukturalne uwarunkowania tworzenia newsów w Ameryce, wskazując na znaczenie korporacyjnych mediów, organizacji, które kierując się motywem zysku, połączone są ścisłymi więzami z potężnymi źródłami informacji – władzą polityczną i innymi korporacjami. Model propagandy, pomimo mniej lub bardziej trafnej krytyki, do dziś pozostaje wartościowym



narzędziem analizy treści medialnych. Nie sposób ignorować również funkcji nowych mediów, które – przynajmniej dla pokolenia wychowanego w otoczeniu mediów tradycyjnych, zwłaszcza telewizji – są czymś nader fascynującym. Autor monografii zwraca uwagę, że media internetowe nie funkcjonują w próżni – stanowią próbę ożywienia kapitalizmu w państwach rozwiniętych, a także często bywają fetyszyzowane, co nie jest bynajmniej kwestią obojętną.

W analizie medialnej rzeczywistości autor odwołuje się do myśli wielu autorów, polskich i zagranicznych, zwracając uwagę na postrzeganie przez nich środków masowego komunikowania, szczególnie telewizji i mediów internetowych, w tym mediów społecznościowych. Jego analizy są wielopłaszczyznowe, zróżnicowane, wielowątkowe, poruszające różnorodne zagadnienia o różnym stopniu abstrakcyjności. Są to studia przypadków (takich jak *reality show Superniania*, filmy o przełomie solidarnościowym), studium metateoretyczne (jak to poświęcone obrazowi mediów Bronisława Łagowskiego), porusza również zagadnienia etyki dziennikarskiej (na przykładzie Roberta Fiska, najbardziej w obecnym stuleciu nagradzanego brytyjskiego reportera), a także znaczenia nowych mediów w funkcjonowaniu ugrupowań o charakterze terrorystycznym.

B) OBSZAR DRUGI – POLITYCZNE ASPEKTY KONFLIKTU IZRAELSKO-PALESTYŃSKIEGO, NA KTÓRY SKŁADAJĄ SIĘ TAKIE PUBLIKACJE, JAK:

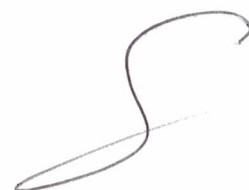
- Sławomir Czapnik, Grzegorz Omelan (red.), *Żydzi, Izrael i Palestyńczycy. Dzieje, stan obecny, perspektywy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 267 [5 punktów wg MNiSW]. Autor ocenia swój wkład na 50 procent, nie udało mu się skontaktować ze współredaktorem publikacji.
- Sławomir Czapnik, *Konflikt izraelsko-palestyński. Analiza nekropolityczna*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 2017, nr 22, s. 188–200 [7 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Kolonizacja ziem palestyńskich jako czynnik korupcyjogenny w Izraelu*, „Facta Simonidis”, 2017, nr 10(1), s. 67–88 [8 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Izrael a Palestyńczycy. Wojna i okupacja jako rozwiązanie?*, „Chorzowskie Studia Polityczne”, 2015, nr 10, s. 259–273 [9 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Dobra zmiana? Prawa człowieka w Izraelu i na Palestyńskich Terytoriach Okupowanych*, [w:] Sławomir Czapnik, Grzegorz Omelan, *Żydzi, Izrael i*

Palestyńczycy. Dzieje, stan obecny, perspektywy, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 149–167 [5 punktów wg MNiSW].

- *Prawnik jako intelektualista. Przypadek Michaela Sfarda*, „Krytyka Prawa”, 2017, nr 9(2), s. 35–53 [9 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, Karolina Wojtasik, *Profilaktyka przemocy czy terror? Państwo izraelskie a palestyński terroryzm*, [w:] Alina Bernadetta Jagiełłowicz (red.), *Profilaktyka wojny*, Akademia Pióra, Wrocław 2015, s. 288–304 [5 punktów wg MNiSW]. Wedle wspólnego oświadczenia, wkład obojga autorów w powstanie tekstu wynosi po 50 procent.

Konflikt izraelsko-palestyński bywał analizowany przez liczne grono autorów, zwracających uwagę na poszczególne jego wymiary, traktowany jako lokalny, regionalny (bliskowschodni), a także wpisujący się w jakoby cywilizacyjne zmagania między Zachodem a światem muzułmańskim. Habilitanta również zainteresowała ta kwestia, poświęcił on jej współredagowaną przez siebie pracę zbiorową, a także kilka pomniejszych tekstów. Na wyróżnienie wśród nich zasługuje zwłaszcza artykuł dotyczący nekropolitycznego wymiaru zmagania izraelsko-palestyńskich.

Jak zauważa Achille Mbembe, który ukuł termin „nekropolityka” (*necropolitics*), ostatecznym wyrazem suwerenności jest władza i możliwość dyktowania, kto może żyć, a kto musi umrzeć. Zabijanie lub zgoda na życie konstytuuje granice suwerenności. Sprawować suwerenność oznacza kontrolowanie śmiertelności i definiowanie życia jako przejawu władzy. Nekropolityka to przeciwieństwo strategii „dekontekstualizacji”, zaproponowanej przez Richarda Perle’a, którego zdaniem nie należy troszczyć się o zrozumienie względów terytorialnych, geopolitycznych i historycznych, które skłaniają pewne grupy do sięgnięcia po taktyki terrorystyczne. Korzeni przemocy należy doszukiwać się w sferach kultury i religii – islamskiego sposobu myślenia, innymi słowy winę ponoszą „patologiczne problemy muzułmańskiego umysłu”. Gwoli ścisłości, owych korzeni doszukuje się jedynie po stronie palestyńskiej, abstrahując choćby od judaistycznej koncepcji „narodu wybranego”. Podejście nekropolityczne pozwala pojąć pewne formacje dyskursywne, które powodują, że dane akty przemocy uznaje się za usprawiedliwione, konieczne, słowem: *czyste* (zwykle chodzi o przemoc izraelską), inne zaś budzą estetyczną odrazę i moralny sprzeciw (z reguły działania palestyńskie). Autor zwraca uwagę na stronniczość przekazów nawet najbardziej opiniotwórczych mediów, zwłaszcza amerykańskich. Badania nagłośnienia drugiej intifady na



łamach „New York Timesa” i „Chicago Tribune”, podkreśla, że przemoc izraelską ukazywano w kategoriach „samoobrony” (*self-defense*) i „wojny” (*war*), podczas gdy przemoc palestyńską ujmowano jako „agresję” (*aggression*) i „przestępczość” (*criminality*); oba dzienniki sięgały częściej po źródła izraelskie niż palestyńskie.

Artykuł *Kolonizacja ziem palestyńskich jako czynnik korupcjogenny w Izraelu*, który ukazał się w „Facta Simonidis”, zwraca z kolei uwagę, że kolonizacja demoralizuje nie tylko kolonizowanych, lecz również kolonizujących. W obliczu permanentnego strachu przed oporem palestyńskim korupcję w najczęściej używanym tego słowa znaczeniu, czyli łapówkarstwa, postrzega się jako rzecz drugorzędną, z czego zdają sobie sprawę politycy. Nie bez związku z tym pozostaje fakt, że działania wobec Palestyńczyków wymagają stosowania skomplikowanych wybiegów prawnych, by nie rzec, że abstrahowania od sfery prawniczego legalizmu; można zatem domniemywać, że taki stosunek do norm regulujących życie jednostek i społeczeństwa przeniesie się na grunt wewnętrzny.

Cztery kolejne teksty – *Dobra zmiana? Prawa człowieka w Izraelu i na Palestyńskich Terytoriach Okupowanych, Izrael a Palestyńczycy. Wojna i okupacja jako rozwiązanie?, Prawnik jako intelektualista. Przypadek Michaela Sfarda i Profilaktyka przemocy czy terror? Państwo izraelskie a palestyński terroryzm* (napisany wspólnie z Karoliną Wojtasik) – mierzą się z zagadnieniami czegoś, co można by roboczo określić mianem syndromu terroru, wojny i łamania podstawowych praw człowieka i narodów (włącznie z prawem do samostanowienia). Interesująca jest w tym kontekście sylwetka intelektualna Michaela Sfarda, wnuka Baumana, który jest czołowym obrońcą praw człowieka Palestyńczyków w Izraelu i na Palestyńskich Terytoriach Okupowanych. Analizowany konflikt jest asymetryczny, to Izrael jest stroną dominującą, posiadającą powszechnie uznaną państwowość i wsparcie Stanów Zjednoczonych – wojskowe i dyplomatyczne. Przypomnijmy, że w latach 1967–2008 Stany Zjednoczone zawetowały 84 rezolucje ONZ, które potępiały politykę izraelską lub działania państwa żydowskiego na terytoriach okupowanych. Wziąwszy pod uwagę czynnik historyczny i demograficzny, autor skłania się do upowszechnionej w literaturze przedmiotu konstatacji, iż Izrael może być albo państwem demokratycznym, albo państwem żydowskim – *tertium non datur*.

C) OBSZAR TRZECI – KRYTYCZNE STUDIA NAD BEZPIECZEŃSTWEM, NA KTÓRY SKŁADAJĄ SIĘ TAKIE PUBLIKACJE, JAK:

- Sławomir Czapnik, *Jan Paweł II jako orędownik pokoju i patron zbliżenia cywilizacji w płynnym świecie*, [w:] Tomasz Kośmider, Krzysztof Gąsiorek, Cezary Smuniewski (red.), *Chrześcijaństwo i bezpieczeństwo. Znaczenie Jana Pawła II w dyskursie polemologiczno-irenologicznym*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2014, s. 289-304 [5 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Nowe media w służbie terroryzmu. Na przykładzie Bliskiego Wschodu*, [w:] Marek Bodziany (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Oblicza bezpieczeństwa w XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wrocław 2016, s. 179–198 [5 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Gdzie był Osama bin Laden, gdy go najbardziej potrzebowaliśmy? Cyberdżihad a radykalizacja nastrojów na Bliskim Wschodzie*, „Wschodnioznawstwo”, 2012, nr 5, s. 181–200 [9 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Państwo Islamskie w perspektywie czasopisma „London Review of Books” (wybrane zagadnienia)*, „Chorzowskie Studia Polityczne”, 2016, nr 11, s. 147–160 [9 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Circumstances of the rise of the so-called Islamic State according to Patrick Cockburn’s perspective*, „Scientific Journal of the Military University of Land Forces”, 2018, nr 2, s. 5–18 [pismo nie ujęte na liście MNiSW].
- Sławomir Czapnik, Karolina Wojtasik, *Bliski Wschód w ogniu. Salaficki dżihadyzm w ujęciu Patricka Cockburna*, [w:] Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak (red.), *Globalne wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wrocław 2015, s. 281–298 [5 punktów wg MNiSW]. Wedle wspólnego oświadczenia, wkład obojga autorów w powstanie tekstu wynosi po 50 procent.
- Sławomir Czapnik, *Węzeł kurdyjski. Sytuacja i perspektywy Kurdów w Turcji, Iraku i Syrii*, „Wschodnioznawstwo”, 2016, nr 9, s. 331–349 [9 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Permanentna inwigilacja. Rzecz o aferze Edwarda Snowdena*, [w:] Piotr Żuk, Paweł Żuk (red.), *O kulturze strachu i przemyśle bezpieczeństwa*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 125–150 [5 punktów wg MNiSW].

Krytyczne studia nad bezpieczeństwem, trzeci obszar zainteresowań autora, obejmuje szereg powiązanych ze sobą zagadnień. Jednym z nich jest analiza dokonań Jana Pawła II na niwie zbliżenia cywilizacji, czego jednym z symboli mogą być starania papieża o uniknięcie



inwazji Stanów Zjednoczonych na Irak Saddama Husajna w roku 2003. Wynikało to, jak wiemy *ex post*, z trzeźwej analizy jej skutków, zarówno dla cywilnej ludności irackiej jako takiej, jak i sytuacji chrześcijan w tym państwie, jak też na całym Bliskim Wschodzie. Rozwój wypadków – a inwazja i okupacja Iraku była jedną z największych katastrof humanitarnych w obecnym stuleciu – przyznał rację przesłankom, jakimi kierował się Jan Paweł II.

Seria moich tekstów dotyczy kwestii bliskowschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem terroryzmu dżihadystów, zwłaszcza salafickiej organizacji znanej jako Państwo Islamskie. Są to: *Nowe media w służbie terroryzmu. Na przykładzie Bliskiego Wschodu, Gdzie był Osama bin Laden, gdy go najbardziej potrzebowaliśmy? Cyberdżihad a radykalizacja nastrojów na Bliskim Wschodzie, Państwo Islamskie w perspektywie czasopisma „London Review of Books” (wybrane zagadnienia), Circumstances of the rise of the so-called Islamic State according to Patrick Cockburn’s perspective, Bliski Wschód w ogniu. Salaficki dżihadyzm w ujęciu Patricka Cockburna* (tekst napisany razem z Karoliną Wojtasik), *Węzeł kurdyjski. Sytuacja i perspektywy Kurdów w Turcji, Iraku i Syrii*. Warto pamiętać, że radykalizacja nastrojów na Półwyspie Arabskim nie jest zjawiskiem nowym, przy czym istotnym bodźcem były zmiany technologiczne w postaci tanich, powszechnie dostępnych technologii medialnych, w tym mediów społecznościowych: forów internetowych, YouTube’a, Facebooka i Twittera. Z tego względu adekwatne wydaje się pojęcie „cyberdżihadu”, swoistego połączenia – przynajmniej na pozór – średniowiecznej ideologii z najnowszymi technologiami komunikacyjnymi i informacyjnymi. Dżihadysty korzystają z globalnej sieci internetowej, aby pozyskiwać nowych zwolenników i bojowników, zbierać fundusze, szerzyć propagandę nienawiści i przemocy. Zwróciłem uwagę na analizę Państwa Islamskiego, dokonaną przez dziennikarza londyńskiego dziennika „The Independent” (ukazującego się obecnie wyłącznie w wersji internetowej) i prestiżowego dwutygodnika „London Review of Books”, Patricka Cockburna. Cockburn jako jeden z pierwszych zachodnich reporterów, znużonych przedłużającymi się konfliktami w Iraku i Syrii, zwrócił uwagę na odrodzenie się na styku tych dwóch państw ugrupowań sunnickich dżihadystów, wywodzących się z Al-Kaidy.

Na wzmiankę zasługuje również dość obszerny (liczący 26 stron) tekst *Permanentna inwigilacja. Rzecz o aferze Edwarda Snowdena*, poświęcony ujawnionej przez sygnalistę (*whistleblower*) z Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Agency, NSA)

aferze z podsłuchiwaniami przez amerykańskie służby specjalne komunikacji elektronicznej na całym świecie. Snowden ujawnił skalę inwigilacji, która wykracza daleko poza dystopię *Rok 1984* George'a Orwella. NSA, właściwie bez faktycznego nadzoru sądowego, próbowała kontrolować nie tylko kraje, które uznawane bywają za rywali Ameryki – jak Rosja czy Chiny – ale podsłuchiwała nawet swych bliskich sojuszników, włącznie z inwigilowaniem osobistego telefonu niemieckiej kanclerz Angeli Merkel.

D) VARIA

- Aleksandra Kusztal, Sławomir Czapnik (red.), *Religia i kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, s. 250 [5 punktów wg MNiSW]. Wedle wspólnego oświadczenia, wkład obojga autorów w redakcję wynosi po 50 procent.
- Sławomir Czapnik, *Biurokrata czy intelektualista? O dylematach polskich politolożek i politologów*, „e-Politikon”, 2017, nr XXII, s. 95–114 [8 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Laptop dla każdego, książka dla nikogo. Technologiczny fetyszizm w polskiej edukacji*, [w:] Alina Kaszukur, Artur Laska (red.), *Wyzwania innowacyjności w sferze publicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2015, s. 195–212 [5 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Czterej jeźdźcy apokalipsy polskiej nauki i szkolnictwa wyższego: utowarowienie, technokratyzacja, alienacja i konformizm*, [w:] Piotr Żuk (red.), *Wiedza, ideologia, władza. O społecznej funkcji uniwersytetu w społeczeństwie rynkowym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 73–96 [5 punktów wg MNiSW].
- Sławomir Czapnik, *Europeizacja i nowy nacjonalizm gospodarczy w wybranych państwach UE*, [w:] Dorota Drałus, Monika Wichłacz (red.), *Nowoczesne formy patriotyzmu i nacjonalizmu w kontekście przemian współczesnych systemów społeczno-politycznych*, Atla 2, Wrocław 2014, s. 181–207 [5 punktów wg MNiSW].

Skupiam swą uwagę badawczą na kwestiach o charakterze uniwersalnym i międzynarodowym, współredagowałem monografię dotyczącą religii i Kościołów w polskiej przestrzeni publicznej, przy czym – z oczywistych względów – większość tomu poświęcona jest Kościołowi rzymskokatolickiemu, który odgrywa niepoślednią rolę w Polsce.



Artykuł *Biurokrata czy intelektualista? O dylematach polskich politologów i politologów* to zaangażowany głos w debacie o statusie i funkcji badaczek i badaczy polityki w Polsce. Zwraca on uwagę na – postrzegane jako negatywne – procesy biurokratyzacji nauki o polityce, ucieleśnianej przez różnego rodzaju punktacje, parametryzacje, rankingi. Zdaniem autora, to, co miarą być narzędziem oceny istotności badań, traci swój instrumentalny charakter, stając się celem samym w sobie, innymi słowy – autonomizuje się ze szkodą dla dyscypliny *per se*.

Tekst *Laptop dla każdego, książka dla nikogo. Technologiczny fetyszyzm w polskiej edukacji* uwypukla zjawisko fetyszyzm technologicznego, który odcisnął swoje piętno na rodzimej edukacji wszelkich szczebli. Kolejni ministrowie do spraw szkolnictwa i nauki za dowód własnej kompetencji uznają rosnącą liczbę zakupionych w danym roku komputerów czy innego sprzętu elektronicznego, nie zauważając – mówiąc wprost: katastrofalnego – stanu czytelnictwa w kraju. Wbrew wyobrażeniom decydentów, osoba, która nie będzie mieć do czynienia z literaturą, nigdy nie wykorzysta w pełni możliwości nowych technologii.

Utrzymany w alarmistycznym tonie tekst *Czterej jeźdźcy apokalipsy polskiej nauki i szkolnictwa wyższego: utowarowienie, technokratyzacja, alienacja i konformizm* unaocznia wybrane przez autora negatywne procesy, jakie – jego zdaniem – dotyczą polską naukę i szkolnictwo wyższe. Edukacja staje się towarem rynkowym, czemu towarzyszy technokratyzacja – myślenie humanistyczne zostaje jeśli nie wyrugowane, to zepchnięte na margines. Obrazu dopełniają alienacja i konformizm – zjawiska, które dotyczą akademii przynajmniej od czasu Adama Smitha.

Obszerny, 27-stronicowy tekst *Europeizacja i nowy nacjonalizm gospodarczy w wybranych państwach UE* zdiagnozował pewne trendy w ramach Unii Europejskiej, w jakiejś mierze antycypując przyszłe opuszczenie Unii przez Wielką Brytanię. Autor podkreślił, że procesowi europeizacji towarzyszy nieodmiennie bliźniacze zjawisko nacjonalizmu gospodarczego, które grozi daleko idącymi, nader negatywnymi konsekwencjami. UE, jak zasugerowano, będzie tworem niestabilnym i podatnym na tendencje odśrodkowe, jeżeli nie rozwiąże się problemów nierównowagi ekonomicznej między państwami członkowskimi, które skutkują wzrostem nastrojów wrogich zjednoczonej Europie.

Ogółem jako osiągnięcia dodatkowe przedstawiam 25 pozycji, w tym samodzielną monografię o objętości 232 stron, 2 współredagowane prace zbiorowe o objętości 517 stron,

12 artykułów (w tym jeden współautorski) o objętości 213 stron, 10 rozdziałów w pracach zbiorowych (w tym 2 współautorskie) o objętości 199 stron. W zakresie osiągnięć dodatkowych publikowałem głównie poza swoim ośrodkiem akademickim, w wydawnictwach warszawskich (Wydawnictwo Naukowe Scholar, Oficyna Naukowa, Instytut Papieża Jana Pawła II), wrocławskich (Atla 2, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Akademia Pióro), krakowskiej Oficynie Wydawniczej AFM i bydgoskim Wydawnictwie Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Moje artykuły opublikowały takie czasopisma, jak „Zeszyty Prasoznawcze”, „e-Politikon”, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, „Wschodnioznawstwo”, „Krytyka Prawa”, „Chorzowskie Studia Polityczne”, „Facta Simonidis”, „Scientific Journal of the Military University of Land Forces” (dawniej: „Zeszyty Naukowe Akademii Wojsk Lądowych”). Biorąc pod uwagę parametryzację MNiSW przedstawione prace stanowią dorobek 185 punktów.

6. CHARAKTERYSTYKA DOROBKU NAUKOWO-BADAWCZEGO ORAZ OSIĄGNIĘCIA W ZAKRESIE DYDAKTYKI, WSPÓLPRACY NAUKOWEJ I POPULARYZACJI WIEDZY NAUKOWEJ

A) DOROBEK NAUKOWO-BADAWCZY

Szczegółową analizę dorobku naukowo-badawczego zawarto w powyższych fragmentach autoreferatu, w tej części zamieści się wyłącznie jego syntetyczny opis. Ogółem autor opublikował 2 samodzielne monografie autorskie, rekomendowane do druku przez zewnętrznych recenzentów z Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, o łącznej objętości 584 stron. Dorobek uzupełniają trzy współredagowane książki o łącznej objętości 694 stron. Jeden artykuł naukowy opublikowałem w czasopiśmie indeksowanym w Web of Science, natomiast 2 – w ERIH Plus, dodatkowo wydrukowano moich 12 tekstów w periodykach wydawanych w Polsce i jeden – w Turcji. Łączna objętość artykułów wyniosła 294 strony. Ostatnim elementem publikacyjnym jest wydrukowanie 17 rozdziałów o łącznej objętości 325 stron. Jeżeli wziąć pod uwagę język publikacji, dorobek mój obejmuje teksty w języku polskim o objętości 929 stron, w języku angielskim – 61, zaś tureckim – 15 stron, razem to 995 stron. Zgodnie z parametryzacją MNiSW dorobek ten zamyka się w liczbie 313 punktów.

W dorobku naukowo-badawczym wyróżnić należy również udział w latach 2013–2016 w granie badawczym nr 4493/PB/IPol/11 pt. *Nowoczesne formy patriotyzmu i nacjonalizmu w kontekście przemian współczesnych systemów społeczno-politycznych*,

realizowanym na Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem profesora Andrzeja W. Jabłońskiego. Mój udział w grantie wynosił 10 procent.

Świadectwem docenienia ze strony przełożonych wysiłków jest przyznana mi przez Rektora Uniwersytetu Opolskiego nagroda zespołowa I stopnia „za profesjonalizm i wzorową pracę na stanowisku naukowo-dydaktycznym w roku akademickim 2017/2018”, której towarzyszyły „podziękowania i wyrazy uznania za osiągnięcia naukowe, które są bardzo istotnym elementem w działalności naszej Uczelni”.

B) OSIĄGNIĘCIA W ZAKRESIE DYDAKTYKI

Przez dekadę, od uzyskania stopnia doktora w roku 2009, przeprowadziłem ok. 3500 godzin dydaktycznych, z czego ok. 1500 w języku angielskim – dla studentów polskich i zagranicznych, w tym z programu Erasmus. Prowadziłem zajęcia na takich kierunkach studiów pierwszego i drugiego stopnia takich, jak politologia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, stosunki międzynarodowe, bezpieczeństwo międzynarodowe, English in Public Communication, zarządzanie informacją w nowych mediach, public relations, a także prowadził kursy ogólnouczelniane dla studentów wszystkich kierunków Uniwersytetu Opolskiego. Zajęcia te miały postać wykładów, ćwiczeń, konwersatoriów, seminariów dyplomowych i translatorów. Do znacznej większości z prowadzonych przedmiotów przygotowałem samodzielnie programy nauczania.

Wśród przedmiotów, które habilitant prowadził w języku polskim można wskazać na takie zajęcia, jak związane z bezpieczeństwem (Terroryzm i konflikty asymetryczne, Terroryzm i media, Rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych), ekonomią (Kryzysy gospodarcze i finansowe w świecie w XX i XXI w., Ekonomia polityczna integracji europejskiej, Rynki finansowe i transakcje gospodarcze), dziennikarstwem (Rozmowy o mediach, Media lokalne i środowiskowe).

Wśród przedmiotów prowadzonych w języku angielskim należy wyróżnić kursy dla studentów zagranicznych Liquid modernity i Problems of the modern world, w trakcie których uczestnicy zapoznawali się m.in. z dorobkiem naukowym Baumana. Habilitant prowadził również takie przedmioty, jak Media and the terrorism, Reality TV, Introduction to social communication, Introduction to business communication czy Public communication genres.



Prowadziłem również seminaria dyplomowe – w latach 2011, 2013, 2016 i 2018 – na kierunkach dziennikarstwo i komunikacja społeczna oraz stosunkach międzynarodowych. Do chwili obecnej wypromował 47 prac licencjackich i recenzował kolejne 97 (w sumie 7 grup seminaryjnych w latach 2012, 2013, 2014, 2016 i 2017).

C) WSPÓŁPRACA NAUKOWA I POPULARYZACJA WIEDZY NAUKOWEJ

Świadectwem mojej aktywności na niwie współpracy naukowej jest współpraca z dwojgiem naukowców – Aleksandrą Kusztal i Grzegorzem Omelanem – przy redakcji prac zbiorowych, z dwojgiem kolejnych, którzy reprezentowali inne ośrodki naukowe i odrębne dyscypliny – socjolożką Karoliną Wojtasik z Uniwersytetu Śląskiego i filozofem Damianem Winczewskim z Uniwersytetu Szczecińskiego – napisałem w sumie 4 teksty.

Aktywnie uczestniczyłem w wymianie myśli i akademickich doświadczeń podczas konferencji naukowych, wygłaszając ponad 40 referatów, z czego 6 w języku angielskim, w tym 3 – na konferencjach zagranicznych (w brytyjskim Leeds, tureckiej Bursie i słoweńskiej Ljublanie). Brał udział w kongresach International Political Science Association, Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, Kongresie Politologów, Kongresie Europeistyki. Wśród polskich ośrodków akademickich, gdzie wygłaszał referaty, można wymienić między innymi: Warszawę, Wrocław, Kraków, Poznań, Toruń, Szczecin, Łódź, Lublin, Opole czy Zamość.

Z mojej inicjatywy Uniwersytet Opolski podpisał umowę partnerską w ramach programu Erasmus+ z Uludağ University w tureckiej Bursie, umożliwiającą wymianę studencką i naukową z tą placówką akademicką.

Od roku 2018 jestem recenzentem czasopisma naukowego „Teoria Polityki”.

Jestem również założycielem *open accessowego* internetowego, stosującego politykę *double-blind peer review*, czasopisma naukowego „Studia Krytyczne/Critical Studies” (ISSN: 2450-9078, DOI: 10.25167/sk), którego od początku (2015) do chwili obecnej jest również redaktorem naczelnym. „Studia Krytyczne/Critical Studies” to interdyscyplinarny, periodyk dwujęzyczny, publikujący teksty po polsku i angielsku. W jego Radzie Naukowej, obok badaczy z różnych polskich ośrodków (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski), zasiadają uczeni z takich krajów, jak: Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Wielka Brytania, Norwegia, Dania i Niemcy. Do tej pory ukazało się 6 numerów czasopisma, a wśród ok. 70 artykułów i recenzji, obok autorów z Polski, publikowali badacze

z Wielkiej Brytanii, Turcji i Grecji. Zasięg pisma, wzięwszy pod uwagę jedynie platformę ResearchGate, wynosi do ponad 400 odczytań numeru. Habilitant prowadzi również profile czasopisma w mediach społecznościowych – Facebooku, Twitterze, YouTube i Instagramie.

Prowadzę profile w serwisach akademickich: ResearchGate i Academia, skupiając się zwłaszcza na tym pierwszym, z którego korzystanie jest w pełni bezpłatne. Do chwili obecnej moje teksty na platformie ReaserchGate miały ponad 4500 odczytań i 27 rekomendacji. Poza badaczami z Polski, wśród jego czytelników są przedstawiciele ośrodków z m.in.: Stanów Zjednoczonych (w tym University of California – Berkeley), Wielkiej Brytanii (w tym – Oxford University), Francji, Włoch, Niemiec, Izraela, Palestyńskich Terytoriów Okupowanych, Indii, Turcji, Grecji, Szwecji, Norwegii, Chin, Luksemburga, Węgier, Ukrainy, Nowej Zelandii, Rosji (w tym – Państwowym Uniwersytetem Łomonosowa), Malezji, Szwajcarii, Wietnamu, Rumunii, Arabii Saudyjskiej, Argentyny. Jako iż nie posiadam płatnego dostępu do pełnej wersji platformy Academia, dysponuję jedynie informacją, że moje prace mają tam ogółem 155 czytelników.

Popularyzowałem wiedzę poprzez aktywność medialną – wywiady prasowe, radiowe i dla Sety – Studenckiej Telewizji UO, a także wypowiedzi eksperckie dla mediów internetowych. Można tu wyróżnić rozmowę z „Dziennikiem. Gazetą Prawną” (tematem były parady wojskowe), rozmowę z opolskim oddziałem „Gazety Wyborczej”, a także podzielenie się wiedzą ekspercką o tzw. aferze Rywina z najpopularniejszym w Polsce portalem internetowym – Onetem.

Szczegółowy wykaz osiągnięć publikacyjnych habilitanta, a także osiągnięć naukowo-badawczych, dydaktycznych, w zakresie współpracy naukowej i popularyzatorskiej zawiera załącznik 3, który stanowi część wniosku habilitacyjnego.

Stawomir Gajda